

ODPIS

Sygn. akt I ACz 242/15

KRAJOWE BUREAU WYBORCZE
Delegatura w Koszalinie
2015 -04- 1 0

POSTANOWIENIE

WPLYWLO 376/2015
BH

Dnia 31 marca 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Maria Iwankiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Buczkowska – Żuk

SA Eugeniusz Skotarczak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 roku w Szczecinie
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku
z udziałem Komisarza Wyborczego w Koszalinie,
kandydata na Burmistrza miasta Darłowa, Przewodniczącego miejskiej komisji
wyborczej w Darłowie
w trybie wyborczym
na skutek zażalenia wnioskodawcy
na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie
z dnia 17 grudnia 2014 roku, sygn. akt I Ns 337/14
p o s t a n a w i a:



oddalić zażalenie.

Na oryginalne
właściwe podpisy

**ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM**

Sekretarz Sądowy

Beata Węgrowa-Plaza

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 17 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowił pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wskazał w nim na dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborcom, określonego w rozdziale XXI kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, o którym mowa w art. 82 § 1 kodeksu wyborczego, zwanego dalej k.w. Wnioskodawca twierdził bowiem, że w trakcie rejestracji dopuszczono się przestępstwa z art. 248 pkt 1 k.k. Zdaniem protestującego wpisanie na listę kandydatów na urząd burmistrza

którego komitet wyborczy nie powołał pełnomocnika finansowego, oznacza wpisanie osoby nieuprawnionej. Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę na to, że samo sformułowanie zarzutu popełnienia przestępstwa nie wystarczy, gdyż opis czynu zawarty w proteście musi wypełniać znamiona przestępstwa przeciwko wyborcom. Sąd Okręgowy przyjął, że od strony przedmiotowej przestępstwa z art. 248 § 1 k.k. wpisanie na listę kandydatów na urząd burmistrza osoby, której komitet wyborczy nie powołał pełnomocnika finansowego, nie oznaczało wpisania osoby nieuprawnionej. byłby osobą nieuprawnioną do kandydowania na stanowisko burmistrza, gdyby nie spełniał wymogów opisanych w art. 11 k.w. lub 10 k.w. Tymczasem protestujący takiego zarzutu nie sformułował, więc jego protest nie spełnia warunków określonych w art. 82 § 1 k.w. i art. 392 k. w. a skutkiem tego jest pozostawienie protestu przez sąd bez dalszego biegu (art. 393 § 2 k.w.).

Sąd Okręgowy wskazał w dalszej kolejności, że nawet w razie uznania za słuszny pogląd, że wpisanie na listę kandydatów do urzędu burmistrza osoby, której komitet wyborczy nie powołał pełnomocnika finansowego, wypełnia znamiona przestępstwa z art. 248 pkt 1 k.k., to i tak protest należało pozostawić bez dalszego biegu, bo w proteście nie przedstawiono bądź nie wskazano dowodów, na których oparto zarzut popełnienia przestępstwa (art. 392 § 2 k.w.).

Niezależnie od powyższego Sąd pierwszej instancji zgodził się ze stanowiskiem Komisarza Wyborczego, że jeśli niepowołanie drugiego pełnomocnika komitetu wyborczego, tj. pełnomocnika finansowego, było uchybieniem, to była możliwość wniesienia przed wyborami skargi do komisarza, który obowiązany jest taką skargę rozpoznać (art. 167 § 1 pkt 4 k.w.).

Sąd Okręgowy zaaprobował też stanowisko niektórych komentatorów kodeksu wyborczego, przytoczone przez Komisarza Wyborczego w odpowiedzi na protest, że komitet wyborczy wyborców utworzony jedynie w celu zgłoszenia kandydatów na radnych do rady gminy niebędącej miastem na prawach powiatu – po spełnieniu warunków określonych w art. 478 § 2 k.w. nabywa z mocy prawa dodatkowe uprawnienie do zgłoszenia kandydata na wójta (burmistrza). Wtedy taki komitet nie musi rozdzielać personalnie funkcji pełnomocnika wyborczego od funkcji pełnomocnika finansowego.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył wnioskodawca, którzy zarzucił orzeczeniu naruszenie art. 392 § 2 k.w. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy w okolicznościach sprawy nie było ku temu podstaw, albowiem co do okoliczności faktycznych zastosowanie powinny znaleźć art. 228 § 1 i 2 k.p.c. ewentualnie jego art. 229 i 230, ponieważ oceny, czy w okolicznościach sprawy doszło do popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego powinien dokonać samodzielnie na podstawie przepisów prawa sąd cywilny, biorąc pod uwagę jedynie jego stronę przedmiotową oraz znane mu lub przyznane w toku procesu przez jego uczestników fakty.

Skarżący wskazał też na naruszenie art. 167 § 1 pkt 4 k.w. poprzez jego zastosowanie w związku z art. 393 § 3 k.w. podczas gdy w okolicznościach sprawy nie było ku temu podstaw albowiem przepis art. 167 § 1 pkt 4 k.w. nie ustanawia i nie kreuje prawa wyborcy do wniesienia skargi, a jest jedynie przepisem kompetencyjnym dla komisarza wyborczego do jej rozpoznania; nadto brak skorzystania z tej drogi nie powoduje pozbawienia wyborcy legitymacji skargowej, sprowadzającej się do niemożności protestującego podnoszenia tej kwestii we wniesionym później proteście.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości jako oczywiście bezzasadnego i rozpoznanie sprawy na nowo

poprzez rozpoznanie protestu oraz orzeczenie nieważności wyboru na stanowisko Burmistrza Miasta Darłowo, a w konsekwencji nakazanie ponownego przeprowadzenia wyborów na stanowisko Burmistrza Miasta Darłowo oraz rozpoznanie zażalenia jako oczywiście uzasadnionego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny w trybie art. 395 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c. w zw. z art. 393 § 1 k.w. W przypadku przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu rozpoznania jego protestu oraz orzeczenia nieważności wyboru na stanowisko Burmistrza Miasta Darłowo, a w konsekwencji nakazania ponownego przeprowadzenia wyborów na stanowisko Burmistrza Miasta Darłowo.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący doprecyzował swoje zarzuty i podniósł, że w toku postępowania, żaden z jego uczestników, w tym Komisarz Wyborczy, a zwłaszcza pełnomocnik wyborczy Komitetu Wyborczego Wyborców

nie zakwestionował, że w rzeczywistości w toku rejestracji kandydata na Burmistrza Miasta Darłowo doszło do rażącego naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, polegającego na braku powołania pełnomocnika finansowego. W kontekście powyższego zawnioskowana przez skarżącego jako dowód dokumentacja rejestracyjna kandydata na burmistrza potwierdziłaby jedynie, że jego komitet wyborczy faktycznie nie powołał pełnomocnika finansowego, co w sprawie było okolicznością niesporną, a zatem nie wymagającą przeprowadzenia dowodu.

Niezależnie od powyższego, skarżący podniósł, że Sąd pierwszej instancji błędnie zastosował art. 167 § 1 pkt 4 w związku z art. 393 § 3 k.w. Art. 167 § 1 pkt 4 nie ustanawia bowiem oraz nie kreuje prawa, a tym bardziej obowiązku wyborcy do wniesienia skargi. Stanowi on jedynie przepis kompetencyjny dla komisarza wyborczego, który został wyposażony w kompetencję do rozpatrywania takowych skarg na działalność terytorialnych komisji wyborczych. Wnioskodawca nie był na jego podstawie zobowiązany do wyczerpania trybu skargowego, od którego miałoby zależeć jego prawo do wniesienia protestu. Przeczy temu istota przysługującego

wyborcy prawa wyborczego, które wiąże się z przysługiwaniem mu również środków ochrony prawnej w przypadku dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z kilku przedstawionych przez sąd pierwszej instancji argumentów, które uzasadniały pozostawienie protestu bez rozpoznania zasadnicze znaczenie ma, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ten z którego wynika, że skarżący nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń. Podkreślić przy tym należy, że jest to samodzielna przesłanka pozostawienia protestu bez rozpoznania, niezależnie od zaistnienia innych przesłanek, które też by takie rozstrzygnięcie uzasadniały.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na bardzo rygorystyczne warunki wnoszenia protestu, które przejawiają się w tym, że wnoszący protest nie tylko powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera, ale braki w tym zakresie nie podlegają uzupełnieniu w toku postępowania przed sądem. Co więcej, brak dowodów lub zarzutów powoduje, że Sąd Okręgowy pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu (patrz art. 393 § 2 k.w.). Uzupełnianie postępowania mogłoby bowiem doprowadzić do znaczącego jego przedłużenia, co nie jest uzasadnione z punktu widzenia ważności przeprowadzonych wyborów i stabilizacji władzy państwowej. Przesłanka braku w proteście zarzutów, o jakich mowa w art. 392 § 2 k.w. polega na tym, że skarżący nie wskazuje prawnych wymogów stawianych wyborom, które nie zostały dochowane wraz z przytoczeniem okoliczności z których wywodzi swoje twierdzenia (np. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom określonego w rozdziale XXXI k.k. lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów) albo - podnosząc któryś z tych zarzutów - nie wskazuje dowodów, na których zarzuty te opiera. Do pozostawienia protestu bez rozpoznania wystarcza zatem brak któregokolwiek z tych wymogów.

Analizując z punktu widzenia powołanych wyżej wymogów protest złożony przez Sąd Apelacyjny uznał, że choć wnioskodawca przedstawił zarzuty, na których oparł swój protest, to jednak nie wskazał żadnych wniosków

dowodowych, które by te zarzuty potwierdzały. Skarżący przedstawił szeroki wywód prawny na temat konieczności powołania pełnomocnika finansowego w strukturach komitetu wyborczego zgłaszającego kandydata na burmistrza, a także załączył opinie prawne, które potwierdzały słuszność jego stanowiska, ale na okoliczność niepowołania w strukturach komitetu wyborczego pełnomocnika finansowego nie przedstawił żadnego dowodu. Co więcej, jedynymi dowodami protestu były dwie opinie prawne, sporządzone zresztą na zlecenie KWW Zieloni Sławno, a nie wnioskodawcy. Opinie były teoretyczne, pozbawione odniesień do sytuacji faktycznej w okręgu wyborczym skarżącego. Brak dowodów na okoliczność struktury KWW Arkadiusza Klimowicza była brakiem protestu, który nie podlegał usunięciu w toku postępowania sądowego i zgodnie z art. 393 § 2 k.w. zobowiązywał Sąd do pozostawienia protestu bez rozpoznania. Słusznie zatem w odpowiedzi na protest Komisarz Wyborczy domagał się takiego rozstrzygnięcia wskazując, że wnioskodawca powinien przedstawić lub wskazać miejsce przechowywania choćby uchwały Miejskiej Komisji Wyborczej w Darłowie o zarejestrowaniu kandydata _____ jako kandydata na burmistrza, wyników głosowania na poszczególnych kandydatów i wyników wyborów. Wskazał, że dla ustalenia struktur komitetu KWW Arkadiusza Klimkowicza konieczny był protokół jego rejestracji. Takie same zarzuty i wniosek o pozostawienie protestu bez rozpoznania złożył _____

Co więcej, każdy z czynnie działających w tej sprawie uczestników postępowania wniósł o oddalenie protestu, zaprzeczając tym samym podanym w nim argumentom. Nie jest zatem tak jak twierdzi skarżący w treści swego zażalenia, że uczestnicy przyznali podnoszone przez niego okoliczności. Jeżeli bowiem uczestnik wnosi o oddalenie protestu, nie zgadzając się z przytoczoną przez skarżącego podstawą faktyczną powództwa, to zajęcie stanowiska w postępowaniu w taki generalny sposób zasadniczo pozwala uznać, że nie można ustalać stanu faktycznego na podstawie domniemania milczącego przyznania poszczególnych faktów skoro do niego nie doszło. To na składającym protest spoczywa ciężar udowodnienia faktów, mających w sprawie istotne znaczenie prawne - stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. W tym przypadku bierność uczestników co do faktu istnienia lub nie pełnomocnika

finansowego nie może być podstawą takiego domniemania (art. 230 k.p.c.), jak tego domaga się skarżący. Samo milczenie jednej ze stron co do twierdzeń strony przeciwnej nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 1975 r., II CR 719/74, LEX nr 7661), szczególnie gdy strona ta, jak to już wyżej opisano, wnosi o oddalenie protestu.

Niezależnie od powyższego, wbrew temu co twierdzi skarżący, Komisarz Wyborczy zarzucił mu w odpowiedzi na protest, że nie wykazał okoliczności podniesionych w proteście, a w tym okoliczności związanych z ukonstytuowaniem się w strukturach KKW Arkadiusza Klimowicza pełnomocnika finansowego, co wprost świadczy o tym, że okoliczność ta była sporna i wnoszący protest miał obowiązek ją wykazać, czego nie uczynił. Co więcej - można przypuszczać, że skarżący jeszcze w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zdawał sobie sprawę z tego, że pewnych okoliczności nie wykazał, gdyż na rozprawie w dniu 17 grudnia 2014 roku wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji z rejestracji kandydata na burmistrza na okoliczność tego, że KKW Arkadiusza Klimowicza został zarejestrowany bez pełnomocnika finansowego. Dowód ten jednak nie zgłoszony w proteście a dopiero na rozprawie jest spóźniony. Tym samym, ostatecznie Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że protest nie zawierał wszystkich elementów wymaganych treścią art. 392 § 2 k.w. Z tego powodu został przez Sąd pierwszej instancji słusznie pozostawiony bez rozpoznania, gdyż jak to już wyżej wskazano, brak dowodów jest samodzielną przesłanką pozostawienia protestu bez rozpoznania bez potrzeby rozstrzygnięcia o dopuszczalności wniesienia protestu w związku z niewniesieniem skargi do komisarza lub wypełnieniem ustawowych znamion przestępstwa opisanego w art. 248 pkt 1 k.k. w związku z art. 82 § 1 pkt 1) k.w.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny oddalił zatem zażalenie, gdyż nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia, skoro zażalenie to nie zawiera argumentacji podważającej prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu okręgowego. W takiej sytuacji – na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji postanowienia.



Na oryginale
właściwe podpisy

**ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM**

Sekretarz sądowy

Beata Węgrowa-Plaza